

Spowiedź sakramentalna. W wolności i miłości do Boga

Ci, którzy za młodu zbliżyli się do Dzieła i jego Założyciela, odczuli delikatny i wyraźny impuls, by zakochać się w Panu. Jakże proste i pociągające jest częste korzystanie z tych możliwości, zwłaszcza z sakramentu spowiedzi, w którym pozwalamy, by «dotknął nas Chrystus» (Benedykt XVI).

25-09-2024

Spowiedź jest bezcennym skarbem — jak każdy sakrament — dla chrześcijan wszystkich czasów. *Tam* spotykamy się z bezgranicznym miłosierdziem Pana. *Tam* stajemy się na nowo sobą i oddajemy się z powrotem w ręce Boga, z ufnością, z niezachwianą radością. Spowiedź sakramentalna jest drogą wolności i miłości do Pana.

W ośrodkach Dzieła kapłani poświęcają się, między innymi, udzielaniu tego sakramentu, a w tym kontekście także towarzyszeni duchowemu, które pomaga każdemu człowiekowi zbliżyć się do Pana^[1].

Sakrament spowiedzi a życie chrześcijańskie

Potrzebujemy łaski, którą Pan daje nam poprzez sakramenty. *Odnova* naszego jestestwa przychodzi poprzez uczestnictwo w Bożym życiu.

Święty Josemaría bardzo kochał te "ślady Chrystusa"^[2] i zachęcał każdą napotkaną osobę do pobożnego przystępowania do sakramentów, aby żyć pełnią życia chrześcijańskiego. Zapraszał, zainspirowany przypowieścią o synu marnotrawnym, «powracaniem do domu Ojca przez sakrament pojednania, w którym poprzez wyznanie grzechów przyoblekamy się w Chrystusa i stajemy się w ten sposób Jego braćmi, członkami Bożej rodziny»^[3].

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że „tylko Bóg przebacza grzechy. Ponieważ Jezus jest Synem Bożym, mówi o sobie: "Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów" (Mk 2, 10), i wykonuje tę Boską władzę: "Odpuszczone są twoje grzechy" (Mk 2, 5; Łk 7, 48)"^[4]. I objaśnia też coś jeszcze: wieczorem w dniu zmartwychwstania uczniowie

zgromadzili się w domu za
«drzwiami zamkniętymi ze strachu
przed Żydami» (J 20, 19). Pan ukazał
się pośród nich "i rzekł do nich:
«Weźmijcie Ducha Świętego! Którym
odpuścicie grzechy, są im
odpuszczone, a którym zatrzymacie,
są im zatrzymane» (J 20, 22-23).

«Na mocy swego Boskiego
autorytetu, Jezus daje tę władzę
ludziom (por. J 20, 21-23), by ją
wykonywali w Jego imieniu»^[5] aby
kapłani mogli odpuszczać grzechy i
przywracać pokój sumienia.

Kościół chroni świętą ufność między
osobą, która wyznaje swój grzech, a
Bogiem i nic i nikt nie może tego
złamać. Milczenie, do którego kapłan
jest zobowiązany w sprawach
dotyczących spowiedzi, nazywa się
"tajemnicą
sakramentalną"^[6]. Milczenie w tym,
co dotyczy towarzyszenia
duchowego, jest podobne do tego, co

w innych sprawach określa się mianem "tajemnicy zawodowej", choć – logicznie rzecz biorąc - ma ono charakter szczególny..., ponieważ jest to sprawa o treści uświęconej, należąca do Boga i do serca każdego człowieka.

Kapłani i spowiedź w pracy świętego Rafała

W ośrodkach Dzieła, w których prowadzi się pracę świętego Rafała kapłani starają się poświęcić niezbędny czas na opiekę nad osobami, które pragną się spowiadać i proszą by towarzyszyć im duchowo. W okresie młodości, kiedy kształtuje się osobowość, bardzo cenną pomocą jest umiejętność mówienia o sprawach duszy i pozostawiania grzechów, wad i pomyłek w rękach Boga.

Święty Josemaría długo i z wielką wiarą modlił się za wiernych Dzieła, którzy mieli otrzymać święcenia

kapłańskie. Włożył wielki wysiłek w ich formację, aby z delikatnością traktowali tak Pana w sakramentach jak i dusze, które miały być objęte ich posługą. Odcisk jego kapłańskiej duszy jest w pewien sposób przekazywany jego synom, którzy są kapłanami. Historia początków [Dzieła] może to w prosty sposób zilustrować. Ana María Brun, jedna z pierwszych osób, które w młodości zetknęły się z Dziełem w Argentynie tak to wspomina:

"Mijały moje lata: dwadzieścia pięć, dwadzieścia sześć, dwadzieścia siedem... aż pewnego dnia jedna z moich sióstr powiedziała mi, że w kościele w Socorro, na rogu ulic Suipacha i Juncal, jest ksiądz, który bardzo dobrze słucha spowiedzi. Poszłam tam, nad konfesjonałem wisiała mała tabliczka z nazwiskiem: *"Padre R. F. Vallespín"*.

Wyspowiadałam się i byłam tak szczęśliwa, bo wydawało mi się,

jakbym spowiadała się u niego przez całe życie. Później dowiedziałam się, że ks. Ricardo był jednym z pierwszych członków Opus Dei i że w 1949 roku, ten z zawodu architekt, został wyświęcony na księdza"^[7].

Ks. Ricardo Fernández Vallespín mieszkał z Założycielem i na tego przykładzie nauczył się robić wszystko, co w jego mocy, aby pomóc duszom jako osoba świecka, a później jako kapłan. Wyjechał do pracy apostoelskiej w Argentynie, najpierw w Rosario, a następnie w Buenos Aires.

Chociaż każdy kapłan ma swoją własną osobowość, to jednak stara się być wszystkim dla wszystkich^[8] tak aby jako narzędzie Pana mógł przekazywać łaskę i pomoc w kierownictwie duchowym powierzonym mu duszom^[9].

Dlatego pójście do kapłana jest wielkim aktem wiary: przez niego –

w sakramentach – to Jezus Chrystus dotyka naszej teraźniejszości, naszego życia. I z tą wiarą Pan napełnia nasze dusze wielkimi dobrymi rzeczami, dla nas samych i dla innych.

Spowiedź – zaczynać... i na nowo zaczynać

Spowiedź przywraca zdrowie duszy i oczyszcza nas z naszych nędz. Jest rzeczą właściwą, aby chrześcijanin zaczynał i zaczynał od nowa^[10] za pośrednictwem tego Bożego środka. Dlatego powinniśmy się spowiadać "nie tylko z grzechów ciężkich, ale także z drobnych grzechów, a nawet z naszych wad"^[11].

Papież Franciszek tłumaczy to w następujący sposób: "Ileż razy czujemy się samotni i gubimy nić życia. Ileż to razy nie wiemy już, jak zacząć od nowa, przygnieceniem zmęczeniem akceptacją siebie. Musimy zacząć od nowa (...).

Chrześcijanin rodzi się z przebaczeniem, które otrzymuje na chrzcie. I stamtąd zawsze się odradza: z zaskakującego przebaczenia Boga, z Jego miłosierdzia, które nas odnawia. Tylko wtedy, gdy czujemy, że otrzymaliśmy przebaczenie, możemy wyjść z niego odnowieni, po tym jak doświadczyliśmy radości z bycia w pełni kochanymi przez Ojca. Tylko dzięki Bożemu przebaczeniu dzieją się w nas naprawdę nowe rzeczy (...). Otrzymanie przebaczenia grzechów za pośrednictwem kapłana jest doświadczeniem zawsze nowym, oryginalnym i niepowtarzalnym"^[12].

Pedro Casciaro opowiada , że trzy lata po jego przyjeździe do Madrytu (rok akademicki 1931/32) spotkany przyjaciel opowiedział mu o księdzu Josemaríi Escrivie. Pedro nie był szczególnie pobożny (nie chciał nic wiedzieć o *klebach*) i choć czasem chodził do konfesjonału, nie miał

stałego spowiednika, zawsze starał się zachować dystans. Jego przyjaciel Agustín nalegał, a Pedro odrzucał zaproszenia z elegancją i odrobiną ironii. Pod koniec stycznia 1935 r. w końcu się zgodził i został przedstawiony założycielowi Dzieła. "Nie potrafię powiedzieć, ile dokładnie trwała nasza rozmowa, ale prawdopodobnie nie dłużej niż trzy kwadranse. Pamiętam tylko, że na pożegnanie, powiedziałem: «Ojcie, chciałbym, aby został Ojciec moim kierownikiem duchowym»^[13]. Potem umówili się, że będą się regularnie widywać i te spotkania zmieniły jego duszę. "Kiedy rozmawiałem z Ojcem i otwierałem przed Nim moją duszę, stopniowo odkrywałem finezję Jego duchowości, Jego wybitną inteligencję i Jego głęboką kulturę. A przede wszystkim jego ogromna zdolność do kochania i jego wielką wyrozumiałość"^[14].

Wzrastanie w głąb: częsta spowiedź i towarzyszenie duchowe

W jednej z katechez dla dzieci
przystępujących do Pierwszej
Komunii Świętej Benedykt XVI
wyjaśnił: „To prawda, że nasze
grzechy są zazwyczaj takie same, ale
sprzątamy przecież nasze
mieszkania, nasze pokoje
przynajmniej raz w tygodniu, nawet
jeśli brudzą się zawsze tak samo. Aby
żyć w czystości, aby zaczynać od
nowa. Inaczej brud, nawet jeśli go
nie widać, coraz bardziej się
gromadzi. Podobnie jest z duszą, ze
mną; jeśli nigdy się nie spowiadam,
zaniedbuję duszę i w rezultacie
jestem z siebie zawsze zadowolony, i
przestaję rozumieć, że muszę
pracować nad sobą, abym stawał się
lepsz, że muszę robić postępy. A to
oczyszczenie duszy, które Jezus nam
daje w sakramencie spowiedzi,
sprawia, że nasze sumienie staje się
bardziej wrażliwe, otwarte, a tym

samym pomaga nam dojrzewać duchowo i jako ludzie. A zatem chciałem wam powiedzieć dwie rzeczy: spowiedź jest konieczna tylko w przypadku grzechu ciężkiego, ale bardzo dobrze jest spowiadać się regularnie, bo pomaga to dbać o czystość, piękno duszy i stopniowo dojrzewać w życiu”^[15].

Częsta spowiedź i możliwość posiadania spowiednika, który nas zna, aby pomóc nam z delikatnością i dogłębnie - ponieważ wie, jacy jesteśmy i jakie jest nasze życie - jest również częścią bogactwa Kościoła na przestrzeni wieków. Regularne spowiadanie się z grzechów powszednich pomaga nam kształtować sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i postępować w życiu Ducha. Częściej otrzymując przez sakrament pokuty dar miłosierdzia Ojca, jesteśmy

przynaglani, by być - jak On –
miłosierni (por. Łk 6, 36)"^[16].

Przykładem pełnym posłuszeństwa
wobec działania Boga jest Guadalupe
Ortiz de Landázuri. W jednej z jej
biografii czytamy, że pewnego
popołudnia pod koniec stycznia 1944
r. w Madrycie "za pośrednictwem
towarzysza, z którym łączyła mnie
przyjaźń i zaufanie, Jesúsa Serrano
de Pablo, z którym rozmawiałam o
moim pragnieniu posiadania
kierownika duchowego,
skontaktowałam się telefonicznie i
udałam się pod podany mi adres:
spotkać się z księdzem José M^a
Escrivá de Balaguerem, o którym do
tej pory nie wiedziałam absolutnie
nic, ani oczywiście o istnieniu Opus
Dei. Rozmowa była decydująca dla
mojego życia, odbyła się w małym
hoteliku w Colonia del Viso (Jorge
Manrique 19), wówczas niemal na
przedmieściach Madrytu.

"W wesołym pokoju, obitym starym różem, wyróżniała się postać Ojca, usiedliśmy, a on zapytał mnie: 'Czego ode mnie chcesz?'. Odpowiedziałam, nie wiedząc dlaczego: "Myślę, że mam powołanie". Ojciec patrzył na mnie... – Nie mogę ci tego powiedzieć. Jeśli chcesz, mogę być twoim kierownikiem duchowym, słuchać twoich spowiedzi, poznać cię itp.". To było dokładnie to, czego szukałam. Miałam wyraźne poczucie, że Bóg przemawia do mnie przez tego księdza, nie tylko słowami, ale także modlitwą błagalną za mnie, co znajdowało odzwierciedlenie w tym, co myślałam i co mówiłam.

Poczułam wielką Wiarę, silne odbicie jego Wiary i oddałam się w jego ręce na resztę mojego życia"^[17]_____.

Często, aby doświadczyć odblasku wiary i kontaktu z Jezusem Chrystusem, potrzebujemy duchowego towarzyszenia, które

może być udzielone w spowiedzi lub poza nią. Właśnie dlatego, często poprzez pomoc w stawaniu przed Bogiem ze wszystkim, czym jesteśmy, odkrywamy głęboki sens naszej egzystencji, powołanie, do którego jesteśmy wezwani, historię miłości, w której Pan nas pragnie.

[1] Istnieją również rozmowy dotyczące towarzyszenia duchowego ze świeckimi; tutaj zajmiemy się tymi prowadzonymi z księżmi.

[2] Vide: Rozmowy z Prałatem Escriva, 115.

[3] To Chrystus przechodzi, 64.

[4] KKK, 1441.

[5] Ibidem.

[6] Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 983 i następne.

[7] José Miguel *Cejas*, *Los cerezos en flor*, Rialp, Madrid 2013, str. 69.

Opowieść o Anie Marii Brun,
Argentynce, która po złożeniu prośby
o przyjęcie do Opus Dei jako
numeraria, pojechała ro

[8] Por 1 Kor 9, 22.

[9] „Zadania kierownictwa duchowego
należy tak orientować, aby nie ulec
fabrykowaniu istot, którym brak
własnego sądu i które ograniczają się
do wykonywania praktycznie tego, co
mówi im inny; wręcz odwrotnie,
kierownictwo duchowe winno
zmierzać do kształcenia osób o
wytroczonym sądzie. Właściwe
kryterium zakłada dojrzałość, siłę
przekonań, dostateczną znajomość
doktryny, subtelność ducha,
wykształcenie woli.” Rozmowy z
Prałatem Escriva, 93.

[10] Por. Droga, 292

[11] Rozmowy z Panem, 90. Tamże też:
" Sakramenty udzielają łaski *ex opere*
operato — na mocy samego

sakramentu — a także *ex opere operantis*, zgodnie z dyspozycjami przyjmującego".

[12] Franciszek, homilia 29-III-2019.

[13] Pedro Casciaro, *Przekroczyć marzenia*, Święty Wojciech Wydawnictwo, Poznań 2011, str. 27. Historia opisana jest na stronach 24-27.

[14] Ibidem

[15] Benedykt XVI, Katecheza, 15-X-2005.

[16] KKK, 1458.

[17] M. Montero, En vanguardia: Guadalupe Ortiz de Landázuri (1916-1975), wersja epub. Cytat pochodzi z Archiwum Generalnego Prałatury -AGP- w sekcji poświęconej błogosławionej Guadalupe -GOL-, z numerem E00204 z 13-VII-1975. Podkreślenie oryginalne.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/spowiedz-
sakramentalna-w-wolnosci-i-milosci-do-
boga/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/spowiedz-sakramentalna-w-wolnosci-i-milosci-do-boga/) (09-08-2025)